



ARTYKUŁY

Polityka karna państwa a sądowy wymiar kary. Uwagi na tle wykładni i stosowania przepisu art. 53 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

DOI:10.53024/2.2.50.2023

MIKOŁAJ GRZESIK*

STRESZCZENIE

Celem niniejszego opracowania jest ustalenie, czy praktyka wymiaru sprawiedliwości w przypadku stosowania art. 53 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, zwłaszcza w kontekście zaprezentowanych danych statystycznych, nie stanowi zaprzeczenia woli ustawodawcy w zakresie założonej polityki kryminalnej i tym samym nie stanowi naruszenia zasady podziału władz. W realizacji założeń na wstępie omówiono zasadę podziału władzy z perspektywy kreowania i wdrażania polityki karnej. Następnie omówiono dominujący sposób interpretacji znamienia „znacznej ilości” oraz wskazano podnoszone w tym zakresie wątpliwości doktryny i orzecznictwa. Omówiono na podstawie danych empirycznych praktykę wymiaru kary w zakresie zbrodni z art. 53 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, sygnalizując budzące wątpliwości trendy. Wreszcie, w tym kontekście udzielono odpowiedzi na pytanie, czy ewentualnie wstępnie diagnozowane – jako teza opracowania – możliwe naruszenie zasady podziału władzy nie ma charakteru iluzorycznego i czy nie wynika z błędnej rekonstrukcji woli ustawodawcy w zakresie polityki kryminalnej odzwierciedlonej w odpowiednich przepisach poprzez posłużenie się częściowo blankietowym znamieniem „znacznych ilości”.

Słowa kluczowe: znaczna ilość narkotyków, podział władzy, polityka karna, artykuł 53 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

* Doktor nauk prawnych, prokurator Prokuratury Rejonowej w Tarnowie, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury; ORCID: 0000-0002-8143-8674.

WSTĘP

Jedną z podstawowych zasad ustroju Rzeczypospolitej jest przewidziana w art. 10 Konstytucji zasada trójpodziału i równowagi władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Oparta na modelu *check and balances* struktura państwa gwarantuje jego sprawne, praworządne funkcjonowanie dla dobra wszystkich obywateli. Dla jej urzeczywistnienia w praktyce wymagany jest szacunek każdej z władz względem odrębnych gałęzi i przestrzeganie granic kompetencji nadanych każdej z nich. W ostatnich latach w związku z kryzysem konstytucyjnym dyskusja naukowa i polityczna toczy się wokół gwarancji i przestrzegania niezależności władzy sądowniczej, której przedstawiciele dostrzegają próby podporządkowania czy co najmniej naruszenia bądź ograniczenia kompetencji tej władzy. Pozostawiając jednak na boku wspomniane zagadnienia, które doczekały się licznych analiz, niniejsze opracowanie ma na celu zwrócenie uwagi na inny aspekt realizacji tej zasady, to jest wątpliwy z perspektywy konstytucyjnej opór władzy sądowniczej do realizacji założeń polityczno-kryminalnych władzy ustawodawczej. Zagadnienie to jest o tyle istotne, że zasada przewidziana w art. 10 Konstytucji ma charakter wzajemny – dotyczy wszystkich gałęzi władzy. Innymi słowy, zasadnie istniejąca wrażliwość sądów na pojawiające się jakiegokolwiek naruszenia bądź nawet zagrożenia ich niezależności musi również skłaniać władzę sądowniczą¹ i jej przedstawicieli do refleksji w zakresie ewentualnie możliwego naruszenia przez nich kompetencji innych gałęzi władzy i tym samym działania *ultra vires* – przy akceptacji, po pierwsze, możliwości podjęcia nadzwyczajnych działań władzy sądowniczej dla dobra obywateli w czasach zagrożenia (stanu wyższej konieczności) oraz, po drugie, przy uwzględnieniu wpisanego w proces sprawowania władzy istnienia sporów ustrojowych dotyczących określenia granic kompetencji poszczególnych organów². Nie sposób jednak przekonująco podnosić zarzutu zagrożenia własnych kompetencji, gdy samemu narusza się kompetencję innych. Celem niniejszego opracowania jest zatem ustalenie, czy praktyka wymiaru sprawiedliwości w przypadku stosowania art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii³ nie stanowi zaprzeczenia woli ustawodawcy w zakresie założonej polityki kryminalnej i tym samym nie stanowi naruszenia zasady podziału władz. Równocześnie przedstawiona analiza pozwoli na ocenę prawidłowości obowiązującej w praktyce wykładni znamienia „znacznej ilości” przewidzianego w licznych przepisach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wreszcie, w tym kontekście będzie możliwe udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy ewentualnie wstępnie diagnozowane – jako teza opracowania – i możliwe naruszenie

¹ I to nawet przy założeniu, że władza sądownicza musi się cechować szczególną niezależnością, która w relacji pomiędzy władzą ustawodawczą i wykonawczą nie jest tak istotna – Zob. m.in. orzeczenie TK z 21.11.1994 r., K 6/94.

² Zob. m.in. A. Grabowski i in., [w:] *Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz*, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021, s. 963.

³ Tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 172 (dalej jako: UNark).

zasady podziału władzy nie ma charakteru iluzorycznego i czy nie wynika z błędnej rekonstrukcji woli ustawodawcy w zakresie polityki kryminalnej odzwierciedlonej w odpowiednich przepisach poprzez posłużenie się częściowo blankietowym znamieniem „znacznych ilości”.

POLITYKA KARNA⁴ A PODZIAŁ WŁADZY

Polityka karna państwa kreowana jest na różnych poziomach. Z pewnością na jej kształt wpływ ma ustrój organów wymiaru sprawiedliwości, zasady procesowe (np. zasada legalizmu czy oportunistu), dobór i ilość kadr w organach ścigania, sposób i warunki wykonywania kar z uwzględnieniem typów jednostek penitencjarnych i inne. Z szerszej perspektywy kluczowym czynnikiem wyznaczającym choćby punitivność całości systemu jest ustawodawstwo karne w zakresie ustawowego zagrożenia karą, któremu przypisuje się wręcz funkcję sprawczą kształtowania polityki karnej⁵. To na tym poziomie legislatura określa abstrakcyjny stopień społecznej szkodliwości danego czynu i dobiera odpowiednią sankcję, z uwzględnieniem szerokiej możliwości stosowania instytucji sądowego wymiaru kary. Z tej perspektywy to władza ustawodawcza określa założenia polityki karnej (polityka penalizacji intensywnej). Założenia te, nie zawsze racjonalne i zasługujące na aprobatę, często oparte nie na merytorycznej, lecz ideologicznej podstawie, są emanacją kompetencji przynależnych władzy ustawodawczej z uwagi na pełnioną funkcję (koncepcja domniemań kompetencyjnych) i stanowią istotę tej władzy, tj. prawodawstwo w najbardziej pierwotnym rozumieniu (koncepcja istoty poszczególnych władz). Wykonawcą polityki karnej na etapie stosowania prawa jest władza sądownicza, która posiada wyłączną kompetencję wymierzania sprawiedliwości również w zakresie wymiaru kary (polityka sądowego wymiaru kary, *sentencing policy*). Innymi słowy, władza ustawodawcza wyznacza szeroko zakreślone granice realizowania własnych kompetencji władzy sądowniczej. Judykatura, wymierzając sprawiedliwość, związana jest zatem wskazaniami legislatury w zakresie dyrektyw wymiaru kary i ustawowego za-

⁴ Pod pojęciem polityki karnej rozumiem tu cały obszar działalności państwa zmierzający do przeciwdziałania przestępczości – szerzej m.in. W. Jaroch, *Polityka karna – strategia punitivna czy liberalna*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012 nr 15, s. 49–61.

⁵ Prawo karne uznawane jest jako podstawowy czynnik determinujący kształt polityki karnej. Zob. K. Krajewski, *O wpływie ustawodawstwa karnego na politykę karną*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. 41, nr 2 s. 42 i cytowana tam literatura oraz s. 47.

grożenia⁶. Zakres jej kompetencji określony jest nie tylko przez własne, samodzielne kompetencje władcze należące do istoty sprawowania wymiaru sprawiedliwości, ale współdeterminowany jest wytycznymi władzy ustawodawczej zawartymi w aktach normatywnych – co stanowi *per se* sposób współpracy i wzajemnego hamowania się różnych gałęzi władzy w ramach ich trójpodziału. Oczywiście władza ustawodawcza również jest w sposób istotny ograniczona w kreowaniu polityki karnej, nie mogąc naruszyć nie tylko niezależności władzy sądowniczej, ale również jej kompetencji własnych polegających na wymierzaniu sprawiedliwości. Z tego powodu granice choćby ustawowego zagrożenia muszą uwzględniać swobodę sędziowską, być odpowiednio szerokie i elastyczne, a równocześnie zakreślone i nieprzekraczalne, zwłaszcza *in abstracto*⁷. Przejawem naruszenia wzajemnych kompetencji władzy ustawodawczej względem władzy sądowniczej w zakresie wymiaru kary jest m.in. ustanowienie tzw. sankcji bezwzględnie oznaczonych, które skutkują automatyzmem, wyłączając *a limine* swobodę sędziowską wskutek zastąpienia intensjonalno-ekstensjonalnego aktu stosowania prawa ekstensjonalnym aktem subsumpcji stanu faktycznego pod normę prawa. Takie nadużycia są diagnozowane i eliminowane poprzez choćby abstrakcyjną kontrolę konstytucyjności tych rozwiązań⁸. Przykładem nadużyć w drugą stronę, tj. władzy sądowniczej względem władzy ustawodawczej, jest niestosowanie się sądów do wytycznych w zakresie wymiaru kary lub ich wymierzanie sprzecznie z nimi. Etap wykonywania polityki karnej ustawodawcy jest bowiem niezmiernie istotny z perspektywy wdrażania i oceny efektów polityki karnej, albowiem wpływa na końcowy rezultat realizacji przyjętych założeń. Każda decyzja ustawodawcy w zakresie wyznaczenia dyrektyw i granic wymiaru kary winna mieć odzwierciedlenie w praktyce wymierzania kary, oczywiście z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności danej sprawy. Niestety, nie zawsze decyzje ustawodawcy w tym zakresie są właściwie i kompleksowo realizowane, co może być postrzegane jako naruszenie podziału władzy. W literaturze na podstawie danych empirycznych

⁶ W niektórych krajach anglosaskich istnieją wiążące wytyczne dotyczące polityki orzekania kar. W USA istnieją komisje, tzw. *sentencing commissions*, odpowiedzialne za formułowanie wytycznych w zakresie orzekania kar – uznane za konstytucyjne z perspektywy podziału władzy w orzeczeniu Sądu Najwyższego USA *Mistretta v. United States* 488 U.S. 361. Dostrzega się jednak w tych przypadkach problem z naruszeniem podziału władzy i ograniczeniem władzy sądowniczej Zob. R.E. Barkow, *Separation of Powers and the Criminal Law*, „Stanford Law Review” 2006, vol. 58, no. 4, p. 1041 i nast., jak i zdanie odrębne do wspomnianego orzeczenia sędziego Antonina Scalia oraz A. Gray, *Mandatory Sentencing Around the World and the Need for Reform*, „New Criminal Law Review: An International and Interdisciplinary Journal” 2017, vol. 20, no. 3, pp. 427–432.

⁷ Decyzja *in casu* na poziomie stosowania prawa nie może podważać w ogóle zasadności lub sposobu kryminalizacji danego czynu

⁸ Zob. m.in. wyrok TK z 17.07.2013 r. SK 9/10; a także argumenty wskazane w stanowisku RPO z dnia 25.05.2021 r. w sprawie SK 22/21, <https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/Sprawa?&pokaz=dokumenty&sygnatura=SK%2022/21> [dostęp: 19.08.2022] oraz A. Sakowicz, *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 5, s. 18–31; A. Zoll, *Znaczenie konstytucyjnej zasady podziału władzy dla prawa karnego materialnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 2, s. 334 i nast.

wskazuje się bowiem, że wielokrotnie decyzje legislacyjne nie tylko nie znajdowały przełożenia na poziom stosowania prawa, ale wręcz powodowały efekt odwrotny od zamierzonego przez ustawodawcę⁹. W ostatnich latach ustawodawca zdecydował się na wątpliwe z perspektywy wskazań wiedzy prawa karnego kolejne nowelizacje Kodeksu karnego, które bez względu na słusność głosów krytycznych kierowanych wobec tych rozwiązań są prawem powszechnie obowiązującym również sądy. Sądy dysponują środkami pozwalającymi na dopuszczalną modyfikację wyników stosowania prawa celem zachowania intuicji sprawiedliwościowych, ale narzędzia te winny być ograniczone, w skrajnych przypadkach, albo do coraz szerzej dopuszczalnej rozproszonej kontroli konstytucyjności odpowiednich przepisów, wykładni prokonstytucyjnej albo kierowania pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy choćby testu proporcjonalności. Stosowanie prawa nie może natomiast polegać na całkowitym pominięciu założeń ustawodawcy w zakresie polityki karnej choćby przy powszechnej akceptacji stanowisk krytycznych kierowanych wobec zasadności, zakresu i rodzaju zmian normatywnych. Subiektywne przekonanie sądu o wadliwości przyjętej polityki karnej nie może mieć wpływu na jego decyzję w konkretnej sprawie i nie może podważać decyzji ustawodawcy w zakresie oceny naganności, karygodności czy potrzeby ścigania i sposobu karania za dany czyn zabroniony. Odporność sędziego na te osobiste refleksje jest jednym z wyznaczników jego niezależności rozumianej przecież również jako pełny obiektywizm i przywiązanie do legalizmu. Oczywiście, realizowanie wytycznych dotyczących polityki karnej nie ma być zautomatyzowane, bezrefleksyjne i zgeneralizowane, ale musi wyznaczać pewne kierunki orzecznictwa i tym samym konkretne modyfikacje choćby ustawowego zagrożenia nie mogą pozostawać bez wpływu na decyzję w zakresie wymiaru kary w konkretnej sprawie. Podniesienie górnej granicy ustawowego zagrożenia winno, modelowo i z pominięciem nietypowych przypadków, skutkować generalnie orzekaniem wyższych kar. Nie zawsze tak się dzieje, a przykłady praktyczne można mnożyć. Niezależnie zatem od wniosków końcowych niniejszej analizy należy zwrócić uwagę na, po pierwsze, związaną władzy sądowniczej polityką karną ustawodawcy mającą odzwierciedlenie choćby w zmianie ustawowego zagrożenia karą za dany czyn, a po drugie zalecaną ostrożność sądów przy wyznaczaniu granic swobody sędziowskiej z uwzględnieniem zasady podziału władz. To obywatele w procesie wyborczym muszą mieć wybór w zakresie planowanej polityki karnej danej partii politycznej i swobodnie w procesie demokratycznym wybierać – choćby niesłusznie z perspektywy wiedzy prawa karnego – preferowaną alternatywę. Dodać również należy, że diagnozowany na podstawie badań empirycznych zmierzch modernizmu penalnego nie jest wcale odosobniony pośród państw demokratycznych

⁹ Zob. szerzej omówione przykłady zwane paradoksalnymi efektami zabiegów reformatorskich K. Krajewski, *op. cit.*, s. 53–77.

i nie jest nietypowy choćby dla starych demokracji liberalnych¹⁰. Pomijając zatem opis zjawiska rozmijania się założeń ustawodawcy z praktyką z perspektywy empirycznej (kryminologicznej), który ogranicza się jedynie do zastanego stanu faktycznego, to na płaszczyźnie wyznaczenia pewnego wzorca postępowania jednoznacznie należy postulować, w ramach współpracy gałęzi władz między sobą, znacznie większą skłonność władzy sądowniczej do uwzględniania założeń polityki karnej ustawodawcy i wrażliwość na zmiany normatywne w tym zakresie celem choćby zachowania realnego wpływu procesów demokratycznych na całość sfery wymiaru sprawiedliwości. Otwarcie w tym zakresie władzy sądowniczej, niezależnie od osobistych preferencji, w mojej ocenie, zbliża praktykę do założeń ustrojodawcy i gwarantuje realny, choć pośredni wpływ obywateli na kształt szeroko pojętej polityki karnej (kryminalnej)¹¹ zgodnie z zasadami demokratycznymi. Taki postulat nie stanowi w żadnym razie pochwały dla aktywności legislacyjnej dokonywanej sprzecznie z wiedzą naukową, lecz jeszcze bardziej docenia, obecnie często pomijany, choć jakże cenny, głos nauki prawa karnego w procesie legislacyjnym.

ZNAMIE „ZNACZNEJ ILOŚCI” – DOMINUJĄCA WYKŁADNIA

Kwestia wykładni znamienia kwalifikującego „znacznej ilości” od dawna budzi liczne kontrowersje zarówno w orzecnictwie, jak i doktrynie prawa karnego. Problem ten doczekał się wielu opracowań, które wykazywały liczne mankamenty i problemy związane z jego aplikacją¹². Istotne z perspektywy założeń niniejszego opracowania jest jednak wyłącznie praktyczne funkcjonowanie tego znamienia, a w tym zakresie kluczowe jest orzecnictwo Sądu Najwyższego, które mocą autorytetu stało się dominującą, jeśli nie faktycznie wyłączną linią orzecniczą. Należy dodać, że diagnozowana (niesłusznie)¹³ jednolitość linii orzecniczej była podstawą stwierdzenia konstytucyjności przepisu w wyroku TK z 14.02.2012 r.¹⁴ Upraszczając, można stwierdzić, że obecnie zatem głównym wyznacznikiem znacznej ilości jest ustalenie, że ilość narkotyków wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkadziesiąciu osób¹⁵.

¹⁰ Zob. szerzej podając przykłady choćby Stanów Zjednoczonych K. Krajewski, *op. cit.*, s. 46 i nast.; oraz W. Jaroch, *op. cit.*, s. 51 i nast.

¹¹ Por. podobnie wskazując na zadania legislatury i odpowiedzialność przed obywatelem A. Gray, *op. cit.*, s. 424–427.

¹² Por. m.in. T. Kozioł, *Znaczna ilość środka odurzającego*, „Prokuratura i Prawo” 2010 nr 11 s. 62 i nast.; A. Malasińska-Nagórny, *Pojęcie znacznej ilości narkotyków*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 11 s. 159 i nast.; B. Rasafa, *Podsumowanie problemów związanych z wykładnią znamienia „znacznej ilości” na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, „Acta Juridica Resoviensia” 2021 nr 2, s. 130–145.

¹³ Zob. zdanie odrębne Adama Jamroza do wyroku TK z 14.02.2012 r., P 20/10.

¹⁴ Wyrok TK z 14.02.2012 r., P 20/10.

¹⁵ Tak m.in. postanowienie SN z 23.02.2017 r., IV KK 19/17; z 23.09.2009 r., I KZP 10/09; wyrok SN z 11.01.2017 r., III KK 73/17, wyrok SA w Krakowie z 17.03.2016 r., II AKA 291/15 – zob. również inne cytowane orzeczenia M. Gabriel-Węglowski, *Pojęcie znacznej ilości narkotyku, linia orzecnicza*, LEX/el; B. Rasafa, *op. cit.*, s. 130–145.

Ze względu na specyfikę niniejszego opracowania na boku pozostawić należy uwagi dotyczące kryteriów ustalania realizacji znamienia „znacznej ilości”¹⁶, a przedmiotem zainteresowania będzie jedynie zakres stosowania wspomnianego znamienia kwalifikującego. W wielu opracowaniach zbyt szeroki zakres stosowania tego przepisu względem typu zasadniczego i typów uprzywilejowanych był bowiem jednym z najpoważniejszych zarzutów względem stosowanej wykładni¹⁷. Trafnie wskazuje się bowiem, że przyjęcie, że znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób, prowadzi do zaburzenia proporcji zakresowych typu podstawowego względem typów zmodyfikowanych, zwłaszcza typu kwalifikowanego. Taka wykładnia prowadzi w praktyce do tego, że to typ kwalifikowany będzie tym dominującym i najczęściej stosowanym¹⁸. Zasadnie wskazuje się również na potrzebę uwzględnienia w procesie wykładni nie tylko aspektów czysto dogmatycznych, ale również kryminalnopolitycznych¹⁹. Należy dodać również, że wspomniany argument dotyczący stosunków zakresowych typu podstawowego względem typów zmodyfikowanych podnoszony był również z perspektywy zasady podziału władzy. Trafnie Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 31.08.2005 r., sygn. II AKa 167/05, wskazał, że: „Typ kwalifikowany oraz wypadki mniejszej wagi muszą pozostawać w użyciu wyjątkowo. Interpretacja znamienia kwalifikującego nie może prowadzić do zachwiania tych proporcji. Doszłoby wówczas do ingerencji władzy sądowniczej w kompetencje władzy ustawodawczej”. Perspektywa konstytucyjna wykorzystywana jest zatem również w procesie wykładni tego znamienia. Perspektywa ta odnosiła się pośrednio do zakazu wykładni prawotwórczej, wskazując, że krytykowany sposób wykładni prowadziłby do naruszenia kompetencji własnych ustawodawcy, który kreując typ podstawowy określa go w możliwie najszerszym możliwym zakresie logicznym. Wątpliwości dotyczące stosunków zakresowych typów zmodyfikowanych względem zasadniczego są dodatkowo wzmocnione poprzez użycie w typie kwalifikowanym dodatkowych alternatywnych znamion modyfikujących o charakterze podmiotowym tj. działania „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej”. Wyczerpujące poruszenie tego tematu przekracza ramy niniejszego opracowania, należy jedynie zasygnalizować, że takie sformułowanie znamienia kwalifikującego może powodować, że w praktyce zakres logiczny typu podstawowego będzie znacznie zawężony. Charakter czynności wykonawczej objętej penalizacją w praktyce zawsze lub co najmniej w znacznej części przypadków wiąże się z działaniem w celu korzyści majątkowej (np. planowanej

¹⁶ Czy jest to kryterium wyłącznie ilościowe, czy ilościowo-jakościowe, czy ma znaczenie kryterium przeznaczenia środków. Zob. podsumowująco m.in. T. Koziół, *Znaczne ilości...*, s. 62 i nast.

¹⁷ Tak m.in. T. Koziół, *Znaczne ilości...*, s. 70–71.

¹⁸ T. Koziół, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 11 października 2017 r., III KK 73/17*, „Kwartalnik KSSIP” 2019, z. 3, s. 96–97.

¹⁹ *Ibidem*, s. 92.

dalszej odsprzedaży) bądź osobistej (produkcja na własne potrzeby)²⁰. Powyższe potwierdza istnienie redakcyjnej wadliwości przepisu prowadzącej do konieczności stosowania skomplikowanych procesów wykładniczych zmierzających do wyinterpretowania jednoznacznej normy prawnej (sankcjonującej).

Należy również dodać na potrzeby dalszych analiz, że znamię „znacznej ilości” występuje w licznych przepisach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii nie tylko w art. 53 ust. 2, ale również w art. 56 ust. 3 czy art. 62 ust. 3. Zgodnie z zakazem wykładni homonimicznej, te same pojęcia winny być rozumiane identycznie w ramach tego samego aktu prawnego²¹.

ART. 53 UST. 2 USTAWY O PRZECIWDZIAŁANIU NARKOMANII – WYMIAR KARY

Nowym argumentem w dyskusji nad sposobem wykładni znamienia „znacznej ilości” może być analiza praktyki wymiaru sprawiedliwości dotycząca etapu wymierzania kary za wspomnianą zbrodnię. Jak wynika z dostępnych danych statystycznych²², które prezentuję poniżej, sądy, przyjmując dominujący sposób wykładni znamienia kwalifikującego²³, orzekają wręcz rutynowo karę poza granicami ustawowego zagrożenia. W latach 2008–2019 za przestępstwo z art. 53 ust. 2 UNark skazano 315 osób, w tym 313 na karę pozbawienia wolności. Karę pozbawienia wolności w granicach ustawowego zagrożenia, tj. od 3 lat pozbawienia wolności, wymierzono jedynie 131 osobom, w tym 66 osobom w minimalnym wymiarze 3 lat pozbawienia wolności. Zatem karę w ustawowym zagrożeniu wymierzono jedynie w niecałych 42% przypadków, w tym 21% w minimalnym wymiarze. W przypadku pozostałych skazań poniżej dolnego ustawowego zagrożenia kary również nie były wygórowane. 103 osobom (33%) wymierzono karę 1 roku pozbawienia wolności, w tym 66 z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, 42 osobom (13%) wymierzono karę od 1 roku do 2 lat pozbawienia wolności, 26 osobom (8%) karę 2 lat pozbawienia wolności i 3 osobom (0,9%) karę od 2 do 3 lat pozbawienia wolności. Istotna większość wymierzanych kar, tj. ok. 58%, została zatem wymierzona przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary i w 33% przypadków było to maksymalne złagodzenie

²⁰ Podobne wątpliwości sygnalizowane m.in. W. Górowski, [w:] *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, [w:] *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze. Komentarz*, red. W. Górowski, D. Zając, Kraków 2019, art. 53 teza 54–56.

²¹ Odmienne W. Górowski, *op. cit.*, teza 33–35.

²² Dostępnych na stronie <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> [dostęp: 12.07.2022 – w pliku „Skazania prawomocne z oskarżenia publicznego – dorośli – według rodzajów przestępstw i wymiaru kary w l. 2008–2019”].

²³ Na potrzeby analizy statystycznej przyjęto, że dominująca wykładnia była stosowana w większości przypadków. Należy w tym zakresie poczynić zastrzeżenie, że w okresie objętym danymi statystycznymi ten sposób wykładni nie był jednolity. Nie zmienia to oceny pewnego trendu. Jeśli nawet wykładnia znamienia „znacznej ilości” była bardziej restrykcyjna, to tym bardziej liczba wymierzonych kar poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia winna być mniejsza.

kary do 1/3 dolnej granicy ustawowego zagrożenia. Nie analizując konkretnych przypadków, można już z liczby takich skazań wnioskować o ewidentnym nadużyciu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, która przecież sama w sobie jest wyjątkiem znajdującym zastosowanie tylko w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Z powyższego wynika, że wymiar kary wymierzany przez sądy (wyłączając incydentalne sprawy, w których takie przesłanki rzeczywiście zaistniały) faktycznie nie zależał od ekstraordynaryjnych okoliczności, które przecież nie mogły wystąpić aż w 58% spraw, lecz od subiektywnego przekonania sądów o rażącej surowości kary za zbrodnię z art. 53 ust. 2 UNark. Taka praktyka jest niedopuszczalna. Jeśli bowiem sądy przyjmują daną wykładnię przepisu skutkującą zakwalifikowaniem danego czynu pod typ kwalifikowany, muszą konsekwentnie trzymać się ustawowego zagrożenia i wynikających z tego zagrożenia wskazań polityki kryminalnej. W przeciwnym wypadku praktyka wymiaru sprawiedliwości razi niekonsekwencją i, jak udowadnia analiza powyższych danych statystycznych, niekonsekwencją wywołaną błędną wykładnią znamienia „znacznej ilości” i tym samym błędną rekonstrukcją woli ustawodawcy w zakresie zakresu logicznych poszczególnych typów wskazanych w art. 53 UNark.

Dla kontrastu można jedynie wskazać, że w przypadku zbrodni z art. 280 § 2 k.k., czyli czynu kryminalnego, którego kryminalizacja i ustawowe zagrożenie nie budzi takich wątpliwości, wymiar kary jest znacznie bardziej spójny z założeniami polityki karnej. W latach 2008–2019 doszło do skazań 380 osób za wspomniane przestępstwo na karę pozbawienia wolności. Karę w granicach ustawowego zagrożenia wymierzono w 75% przypadków, w tym skazano 89 osób (23%) na karę w minimalnym wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, 164 osoby (43%) na karę 3–5 lat pozbawienia wolności, 27 osób (7%) na karę 5–8 lat pozbawienia wolności i 1 osobę (0,2%) na karę 8–10 lat pozbawienia wolności. Skazania poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia stanowiły zatem 25% wszystkich skazań, co i tak jest wynikiem sporym. Można uznać, że udział ten jest i tak zawyżony wobec braku typu przewidującego wypadek mniejszej wagi w zakresie kwalifikowanego rozboju z art. 280 § 2 k.k. Dodatkowo kary wymierzane za tę zbrodnię są znacznie surowsze i to nie tylko w granicach ustawowego zagrożenia, ale również przy nadzwyczajnym złagodzeniu kary względem zbrodni z art. 53 ust. 2 UNark. Nawet zatem, uwzględniając, że w przypadku zbrodni częściej niż choćby w przypadku drobnych występów występuje konieczność rozważenia wymierzenia kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, taki wymiar kary musi być wyjątkiem, a nie regułą.

WNIOSKI

Powyższa analiza danych statystycznych wsparta argumentami konstytucyjnymi dotyczącymi zasady podziału władzy skłania do wysnucia kategorycznego wniosku, że dominująca wykładnia znamienia „znacznej ilości” jest błędna i prowadzi

do bezpodstawnego poszerzenia zakresu logicznego typu kwalifikowanego kosztem typu zasadniczego, a w konsekwencji nieprawidłowej praktyki na etapie wymiaru kary, która, jak należy mniemać, ma korygować skutki wyjątkowej surowości ustawowego zagrożenia typu kwalifikowanego. Sądy powszechne starają się zatem niejako wybrnąć z niekomfortowej sytuacji błędnej, lecz obowiązującej wykładni przepisu art. 53 ust. 2 UNark poprzez nadużywanie instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jest to postępowanie nieakceptowalne, a jego przyczyną jest właśnie błędna rekonstrukcja woli ustawodawcy w zakresie rozumienia znamienia „znacznej ilości”. W pełni podzielać zatem motywację sądów, nakierowaną przecież na ochronę jednostki przed nieproporcjonalnie dotkliwą karą, należy stwierdzić, że konieczność stosowania takiej ochrony aktualizuje się w wyniku działań samej władzy sądowniczej dokonującej błędnej wykładni relewantnych przepisów. Diagnozując jednoznaczną wadliwość takiej praktyki, należy dodać, że wykładnia odmienna, prezentowana przecież wielokrotnie w orzecznictwie²⁴, pozwala z łatwością uniknąć konieczności stosowania, bez realnych podstaw, wyjątkowej instytucji sądowego wymiaru kary. Wykładnia odmienna, należycie zawężająca zakres logiczny typu kwalifikowanego, jest również w pełni uzasadniona. Znamię „znacznej ilości” jest ze swej istoty znamieniem ogólnym, wręcz blankietowym, którego interpretacja wymaga stosowania pozajęzykowych metod wykładni. Dyrektywy wykładni systemowej, teleologicznej, prokonstytucyjnej, w tym również dyrektywa wynikająca z zasady podziału władzy²⁵, jednoznacznie wskazują, że typ kwalifikowany winien być typem ekstraordynaryjnym, zarezerwowanym dla kwalifikacji szczególnie nagannych, skrajnych zachowań objętych normą sankcjonowaną. W tym kontekście dołączam do głosów opowiadających się za bardziej restrykcyjną wykładnią pojęcia „znacznej ilości” i przyjęciem, że są to ilości hurtowe wystarczające do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilku tysięcy osób. Takie stanowisko, jak wynika z danych statystycznych, wydaje się, że podziela również większość sądów w Polsce, jednak prezentuje je pośrednio poprzez wymierzanie kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a nie poprzez zastosowanie łagodniejszej kwalifikacji prawnej (typu zasadniczego), co pozwala uniknąć im ryzyka zmiany bądź uchylenia wyroku przez instancję odwoławczą w związku z ewentualną błędną subsumpcją²⁶. Jednoznacznie jednak wskazuje na pewne preferencje. Czy zatem obecna praktyka stosowania art. 53 ust. 2 UNark, zwłaszcza w zakresie wymiaru kary, narusza zasadę podziału władzy? Formalnie tak, albowiem wymierzanie kary poniżej dolnej granicy

²⁴ Zob. choćby wyrok SA w Katowicach z 06.11.2006 r., II AKa 56/03; wyrok SA w Krakowie z 25.10.2006 r., II AKa 85/07.

²⁵ Rozumiana jako argument na rzecz warunkowej preferencji rezultatów wykładni językowej. Zob. A. Grabowski in., op. cit., s. 962.

²⁶ Co wynika choćby ze zmiany praktyki Sądu Apelacyjnego w Krakowie w zakresie wykładni pojęcia znacznej ilości – Por. K. Banasik, *The Notion of 'a Considerable Quantity' of Narcotics in the Case Law of Polish Courts* „Penal Law and Criminology” 2021, no. 9, vol. 1, p. 79.

ustawowego zagrożenia z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia w większości spraw (58%) jest z pewnością naruszeniem założeń polityki kryminalnej władzy ustawodawczej przy przyjęciu, że kwalifikacja prawna czynu zastosowana przez sądy oddaje założenia ustawodawcy w zakresie przyjętej polityki karnej²⁷. Naruszenie to ma jednak charakter pozorny, albowiem faktycznie wola ustawodawcy nie jest naruszona, a błędna praktyka, która koniecznie wymaga zmiany, prowadzi do zbieżnych z wolą ustawodawcy rezultatów tylko przy użyciu oczywiście wadliwych sposobów. W kontekście omówionego przykładu można jedynie zalecić władzy sądowniczej ostrożność w próbach korygowania, choćby nieprawidłowej z perspektywy wiedzy naukowej, polityki karnej władzy ustawodawczej. Takie próby korekt mogą zaburzyć zasadę podziału władzy i proces demokratyczny, a w dalszej perspektywie osiągnąć efekt odwrotny do zakładanego w postaci postępującej radykalizacji polityki karnej przez populistyczną władzę ustawodawczą połączoną z ograniczaniem kompetencji władzy sądowniczej kosztem władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Jeśli postulat zmiany obowiązującej wykładni przepisów na poziomie stosowania prawa nie będzie zaakceptowany, dołączam do głosów postulujących wprowadzenie zmian na poziomie stanowienia prawa²⁸ zwłaszcza przy uwzględnieniu sygnalizowanych problemów z nieostrością kryteriów wyznaczenia „znacznej ilości” przy alternatywnych interpretacjach tego sformułowania i jego faktycznie intuicyjnych, a nie normatywnych podstawach wyróżnienia²⁹. Możliwe są dwa alternatywne rozwiązania. Po pierwsze, możliwe jest wprowadzenie definicji legalnej pojęcia „znacznej ilości” na wzór definicji mienia znacznej i wielkiej wartości zawartej w art. 115 § 5 i 6 k.k. Po drugie, można rozważyć rezygnację z typu kwalifikowanego przy poszerzeniu granic ustawowego zagrożenia, oddając w ręce sądów decyzje w zakresie poszczególnych przypadków. Każde z proponowanych rozwiązań legislacyjnych pozwoliłoby uniknąć bądź znacznie ograniczyć rozbieżności orzecznictwa i wątpliwości konstytucyjne w zakresie zasady określoności typu czynu zabronionego³⁰, a także zapewnić stabilność orzecznictwa i równość wobec prawa.

²⁷ Rekonstrukcji woli ustawodawcy dokonuję, posiłkując się przyjętymi metodami wykładni i uznając za nieprzekonujący argument powołujący się na materiały procesu legislacyjnego oraz wystąpienia Marszałka Sejmu, cyt. B. Rasala, *op. cit.*, s. 142–143. W tym zakresie i w tym przypadku podzielam stanowisko zwolenników tekstualizmu i argumenty choćby sędziego A. Scalia opisane przez E.A. Liess, *Censoring Legislative History: Justice Scalia on the Use of Legislative History in Statutory Interpretation* „Nebraska Law Review” 1993, vol. 72, issue 2, pp. 568–585; J. Manning, *Justice Scalia and the Legislative Process*, 2006, <https://ssrn.com/abstract=2852411> [dostęp: 23.08.2022].

²⁸ T. Koziół, *Znaczne ilości...*, s. 75; T. Koziół, *Znamię „znaczna ilość” a konstytucyjne zasady odpowiedzialności karnej*, *Glosa do wyroku TK z dnia 14 lutego 2012 roku*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 5, s. 132; M. Kowalewska-Łukuć, *Ocenny charakter znamion przestępstw narkotykowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 2, s. 159–160.

²⁹ T. Koziół, *Znamię...*, s. 133.

³⁰ Wątpliwości, które były podstawą skierowania do TK pytania prawnego w sprawie objętej wyrokiem TK z 14.02.2012 r., P 20/10, i sygnalizowane choćby przez M. Kowalska-Łukuć, *op. cit.*, s. 151 i nast.

BIBLIOGRAFIA

AKTY NORMATYWNE:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1138 ze zm.).

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jedn.: Dz. U. z 2023 r. poz. 172).

LITERATURA:

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa. Komentarz, red. M. Florczak-Wątor, A. Grabowski, Kraków 2021.

Banasik K., *The Notion of ‘a Considerable Quantity’ of Narcotics in the Case Law of Polish Courts*, “Penal Law and Criminology” 2021, vol. 9, no. 1.

Barkow R.E., *Separation of Powers and the Criminal Law*, “Stanford Law Review” 2006, vol. 58, no. 4, <https://www.jstor.org/>.

Gabriel-Węglowski M., *Pojęcie znacznej ilości narkotyku, linia orzecznicza*, LEX/el.

Gray A., *Mandatory Sentencing Around the World and the Need for Reform*, “New Criminal Law Review: An International and Interdisciplinary Journal” 2017, vol. 20, no. 3, <https://www.jstor.org/>.

Jaroch W., *Polityka karna – strategia punitywna czy liberalna*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 15.

Kowalska-Łukuć M., *Ocenny charakter znamion przestępstw narkotykowych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 2.

Kozioł T., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 11 października 2017 r., III KK 73/17*, „Kwartalnik KSSIP” 2019, z. 3.

Kozioł T., *Znamię „znaczna ilość” a konstytucyjne zasady odpowiedzialności karnej, Glosa do wyroku TK z dnia 14 lutego 2012 roku*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 5.

Kozioł T., *Znaczna ilość środka odurzającego*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 11.

Komentarz do wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, [w:] *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze. Komentarz*, red. W. Górowski, D. Zając, Kraków 2019.

Krajewski K., *O wpływie ustawodawstwa karnego na politykę karną*, „Archiwum Kryminologii” 2019, t. 41, nr 2.

Liess E.A., *Censoring Legislative History: Justice Scalia on the Use of Legislative History in Statutory Interpretation*, “Nebraska Law Review” 1993, vol. 72, issue 2, <https://core.ac.uk/download/pdf/188094555.pdf>.

Sakowicz A., *Sankcja bezwzględnie oznaczona (uwagi krytyczne na tle art. 148 § 2 k.k.)*, „Państwo i Prawo” 2006, nr 5.

Malasińska-Nagórny A., *Pojęcie znacznej ilości narkotyków*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 11.

Manning J., *Justice Scalia and the Legislative Process*, 2006, <https://ssrn.com/abstract=2852411>.

Zoll A., *Znaczenie konstytucyjnej zasady podziału władzy dla prawa karnego materialnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, z. 2.

ORZECZNICTWO:

Wyrok TK z 17.07.2013 r., SK 9/10.

Wyrok TK z 14.02.2012 r., P 20/10.

Postanowienie SN z 23.02.2017 r., IV KK 19/17.

Postanowienie SN z 23.09.2009 r., I KZP 10/09.

Wyrok SN z 11.01.2017 r., III KK 73/17.

Wyrok SA w Krakowie z 17.03.2016 r., II AKa 291/15.

Wyrok SA w Katowicach z 06.11.2006 r., II AKa 56/03.

Wyrok SA w Krakowie z 25.10.2006 r., II Aka 85/07.

Wyrok SN Stanów Zjednoczonych *Mistretta v. United States* 488 U.S. 361.

INNE ŹRÓDŁA:

Stanowisko RPO z dnia 25.05.2021 r. w sprawie SK 22/21.

Criminal Policy Versus Sentencing Policy. Remarks on the Interpretation and Application of Article 53 of the Act on Counteracting Drug Addiction

SUMMARY

The aim of the article is to discuss, in light of new empirical and theoretic arguments, the correctness of a prevalent interpretation of the relevant anti-drugs legislation as regards the material (considerable) quantity within the meaning of the Act on Counteracting Drug Addiction. The aforementioned discussion is preceded by some introductory remarks about the separation of powers which are crucial for the understanding of the faulty practice of applying the discussed provisions. Subsequently, the daily judicature with regard to sentences is described on the basis of statistical data and in the context of the criminal policy as well as the competences of each branch of government. Finally, following a legal analysis, it is demonstrated that although the legal practice is formally contrary to the principle of separation of powers, this contradiction is illusional because only the tools used by the courts to reach the expected results are not acceptable, all while the final effects as such are compatible with the lawmakers' will.

Keywords: material quantity of narcotics, considerable quantity of narcotics, separation of powers, criminal policy